

TPS, Na skróty (Intro)

kolega się cieszy
jak gdzieś z nim idę
bo towary będą były
ja się ciesze, ze zarobie
no bo jest na co wydać
musi non stop wpływać
przyszłość jest blisko
widzę to po dzieciak
jak nie teraz, no to kiedy?
dawaj po marzeniach
buty sznurowane, mocno
trzeba szybko biegać
jakby znikąd się wynurzy
minuta i nas nie ma
chlast, chlast dobra mam
trzeba nogi brać za pas
ta sama gra,
tylko gracze sie zmieniają
młodzi szybko dorastają
ambicje też mają
pajęczyna ulepiona dawno
żeby łapać muchy
każdy chce iść na skróty
.. na buchy
to ziomek nie te czasy
chodzi o swoje miejsce
i ekipa z ekstraklasy

się cieszyłem jak zawiasy
ale wszystko jest do czasu
potem, nara, na wczasy
Ambicje mam wiesz
niz połowa pod blokami
Myślisz jestem większy
A tu wchodzę ja z butami
Wersami jak dynamit
Głośnymi choćbym szeptał
Prawdziwe życie a nie pierd* spektakl
Bez serca
Bo litość to zbrodnia!
Pozwolisz jednemu, będzie w ku* się ich ciągać
Zabija monotonia
Kolory dnia każdego
To dlatego ze się boisz z nami wejść do tego
Jada psy, ora
Niebiescy na patrolach
Może być kontrola
Ma receptę na to ziomal
Zycie jest za krótkie żeby pic tanie wino
Na to z bańka jest potrzebna, coś się wymyśliło
Fajne życie chwilą
Drogi ciuchy i wyjazdy
Jeszcze fajniej jest wiedzieć ze syn ma na start dziś

Na zewnątrz
Na żywo
Po swojemu od początku
Radomski styl
Tylko i wyłącznie